Nr. 36 Poznań, dnia 9 września 1931 Rocznik 12

PRZEGLĄD GRAFICZNY WYDAWNICZY I PAPIERNICZY

Tygodnik dla spraw przemysłu graficznego, wydawniczego, papierniczego i przemysłów pokrewnych

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — Telefon 25-55 — P. K. O. Poznań, 202 868

Treść numeru

Komunikaty
Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu

Ogólne zebranie członków

Korporacji Zakł. Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie

odbędzie się

we wtorek, dnia 22 września 1931 r.

po południu o godz. 3 w Poznaniu w dawniejszym lokalu Korporacji przy Starym Rynku 4.

Na porządku dziennym dwa referaty:

1. Obecne położenie pracowników graficznych i perspektywy na przyszłość (p. J. Kuglin).
2. Sytuacja gospodarcza w przemyśle graficznym i wydawniczym dzisiaj i widoki na przyszłość (p. E. Pawłowski).

Pożądana jest jak najobszerniejsza dyskusja nad powyższemi tematami, gdyż Zarząd potrzebuje jak najwięcej danych celem przedstawienia całokształtu obecnego położenia w przemyśle graficznym i wydawniczym władzom centralnym Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce.

3. Wolne głosy.

Sekr. gen.: *(—) Kryg.*

Komunikaty
Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu

Walne zebranie

Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Pomorskie z siedzibą w Toruniu, które odbędzie się

w sobotę, dnia 12 września 1931 roku w Chełmży

ul. Toruńska 2 u kolegi p. Sikorskiego („Gazeta Chełmżyńska") o godzinie 18 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie i powitanie Członków.
2. Przeczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3. Komunikaty.
4. Podstawy kalkulacji w przemyśle graficznym opracowane przez Komisję w Warszawie. — Ref. Dyr. Wł. Grobelny, Grudziądz.
5. Dyskusja.
6. Projekt umowy zbiorowej z związkami pracobiorców w sprawie cennika drukarskiego na Województwo Pomorskie.
7. Dyskusja.
8. Wolne głosy i wnioski.

O liczny udział uprzejmie prosi

ZARZĄD.

* * *

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby członków odbędzie się godzinę później drugie zebranie, które będzie prawomocne bez względu na liczbę obecnych.

1881 E K 1931

50-lecie firmy Edward Kręglewski S. A.
w Poznaniu

W dniu 6-tym września r. b. minęło 50 lat, kiedy ś. p. Teodor Kręglewski założył w Wągrówcu w nader skromnych rozmiarach skład papieru i księgarnię a przytem introligatornię i drukarnię.



Ś. p. Teodor Kręglewski,
założyciel firmy

Urodził się ś. p. Teodor Kręglewski dnia 1. 4. 1854 w Gnieźnie.

Naukę ukończył chlubnie po 3-letniej praktyce dnia 1. 10. 1871 w składzie papieru i galanterji oraz introligatorni R. Hayn w Poznaniu, gdzie pozostał dalsze 3 lata w charakterze pomocnika.

Dla pogłębienia wiedzy fachowej przeniósł się w roku 1874 do Wrocławia, pracując kolejno w firmach A. Knoblich, S. Seidenburg i J. Schönfeld, Otto & Rumbaum.

W ostatniej firmie spełniał również funkcję podróżującego.

Nabyte wszechstronne wiadomości skłoniły ś. p. Teodora Kręglewskiego do stworzenia własnego przedsiębiorstwa. Stare książki handlowe notują pierwszy wpływ kasowy w dniu 6. 9. 1881.

Trzeba znać ówczesne stosunki w byłym zaborze pruskim, by uprzytomnić sobie trudności, z jakiemi walczyć musiało kupiectwo polskie. Szczególną opieką władz cieszyły się drukarnie i księgarnie, podejrzywane stale o krzewienie polskości. Nie odstraszyły właściciela częste rewizje policji i potajemnie kolportował polskie książki dla gimnazjastów.

Wydany w roku 1908 pierwszy śpiewnik polski został skonfiskowany.

10 lat po rozpoczęciu samodzielnej pracy, zostało przeniesione przedsiębiorstwo do własnego domu. Nie poprzestając na prowadzeniu handlu poświęcił śp. Teodor Kręglewski energję swoją ku rozszerzeniu przedsiębiorstwa w kierunku przemysłowym. Stopniowo zakupywał niezbędne maszyny i uruchomił wytwórnię kajetów i ksiąg handlowych.

W poszukiwaniu rynku zbytu dawał inicjatywę do powstania licznych polskich placówek handlowych na prowincji, zdobywając sobie w ten sposób coraz to szersze koło odbiorców. I tak kładł podwalinę dla dzisiejszej firmy.

Z przedsiębiorstwa ś. p. Teodora Kręglewskiego wyszedł cały zastęp dzisiaj już samodzielnych kupców, jak pp. Tadeusz Roehr w Gnieźnie, Józef Baerwald w Poznaniu, Leon Ksycki w Żninie, Józef Fiszer w Bydgoszczy, Stanisław Mikołajski w Czempinie, Franciszek Trzebiatowski w Ameryce, Józef Kapsa w Szubinie, Wacław Malicki w Nakle i inni.



Zaczątek w Wągrówcu

Detaliczny skład papieru wraz z drukarnią i introligatornią przeszedł w roku 1920 w ręce p. Kazimierza Bonowskiego z Wągrówca i istnieje po dzień dzisiejszy.

W roku 1910 zadecydowano przenieść dział wytwórczy i hurtowniczy do Poznania, dającego już w owym czasie większą możność ekspansji. Dział ten prowadzi już odtąd syn ś. p. Teodora Kręglewskiego, obecny członek Zarządu Sp. Akc., Edward Kręglewski pod własną firmą.

Przedsiębiorstwo rozwijało się szybko. Ani trudna konkurencja z przedsiębiorstwami niemieckiemi, ani wojna i przymusowe zmniejszenie personelu fabrycznego, powołanego na front, nie zdołało zahamować rozwoju fabryki.



Dyr. Edward Kręglewski,
obecny szef firmy

Głównym przedmiotem produkcji były artykuły szkolne i księgi kontowe. W miarę jak powiększała się kolekcja wyrobów własnych, sprzedaż hurtowa traciła na znaczeniu i została z czasem zupełnie zlikwidowana. Lokale fabryczne i handlowe przeniesiono z pierwotnego miejsca przy ul. Szkolnej na ul. św. Marcina.

Powstanie Państwa Polskiego zapoczątkowało nową erę dla firmy Edward Kręglewski, stwarzając korzystną konjunkturę dla wytwórczości krajowej. Odcięty rynek dostawców niemieckich nakładał obowiązek szybkiego uzupełnienia braków w kraju. Kapitał obrotowy okazał się za szczupły, lokale fabryczne za ciasne.

Zakupiono więc położony korzystnie, bo przy bocznicy kolejowej, budynek fabryczny przy ul. Szyperskiej nr. 8 oraz sąsiednie tereny przeznaczone do dalszej rozbudowy fabryki. Zdobycie kapitału obrotowego, dzięki przekształceniu firmy na Sp. Akc., umożliwiło sprowadzenie maszyn najnowszej konstrukcji i przygotowanie się do produkcji na szeroką skalę.

Przedsiębiorstwo zmieniło swój charakter, likwidując dział hurtowniczy, a otwierając dział wyrobu kopert. Rok rocznie ulepszano wytwórnię, mechanizując pracę, przeprowadzając selekcję surowców i rąk roboczych. Ambicją Zarządu było kompletne uniezależnienie się od zagranicy, co udało się w bardzo znacznej części.

Obecnie fabryka zaopatruje się we wszystkie surowce, prócz niektórych chemikalij, w kraju, przytem tak kapitał jak i praca znajduje się w rękach polskich wyłącznie.

W zakres dzisiejszej produkcji wchodzą cztery działy zasadnicze:

K o p e r t y i p a p e t e r j a. 20 maszyn kopertowych i pomocniczych produkują dziennie 500 000 kopert.

K s i ę g i h a n d l o w e. W dziale tym pracuje około 60 maszyn. Katalog ksiąg obejmuje 300 numerów składowych, prócz tego wykonuje się na żądanie księgi o linjaturze specjalnej.

K a j e t y. Poważnym artykułem są zeszyty szkolne wyrabiane w ilości 30 000 sztuk dziennie, przy daleko posuniętej mechanizacji poszczególnych czynności. Ogółem dział kajetów zatrudnia około 50 maszyn i produkuje jeszcze bloki rysunkowe, notatkowe, bruljony, notesy, skoroszyty, formularze blokowane itp.

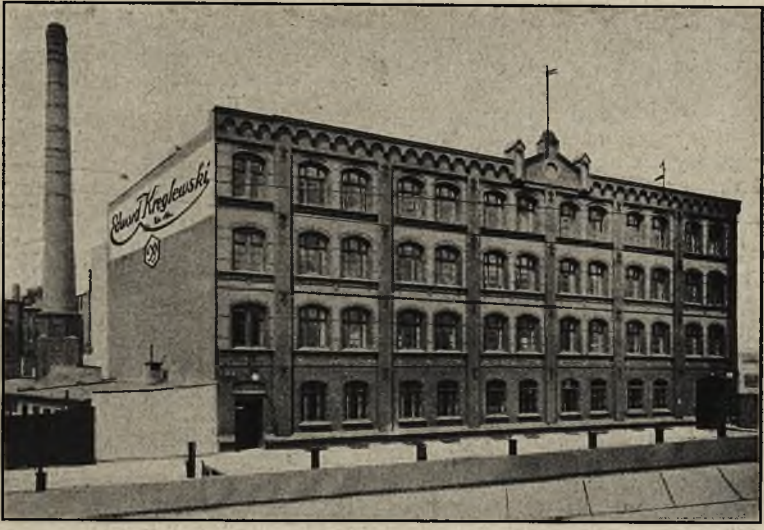
W drukarni, służącej tylko do własnych nakładów, czynnych jest 8 maszyn, z których jedna offsetowa służy do wykonywania poddruku kopert.

Własna wytwórnia skrzyń i reparacyjny warsztat mechaniczny uzupełniają potrzeby fabryki.

Dla przyspieszenia ekspedycji wyrobów gotowych otworzono w ostatnich latach składy w Warszawie przy ul. Siennej nr. 61 i w Katowicach przy ul. Kościuszki nr. 16.

* * *

Jubilatce składamy na ręce syna, p. Edwarda Kręglewskiego, jako spadkobiercy chlubnej tradycji i szefa obecnej firmy, najserdeczniejsze życzenia dalszego pomyślnego rozwoju.



Obecny gmach fabryczny w Poznaniu

Rozmaitości

Z niemieckiego związku drukarzy w Polsce. Istniejący obecnie 10 lat „Związek niemieckich drukarzy w Rzeczypospolitej Polskiej" zrzesza pozostałych w Polsce drukarzy - Niemców, a siędzibą jego jest obecnie Bydgoszcz. Niemcy drukarze zatrzymali więc w Polsce swoją zawodową odrębność organizacyjną. Środowiskami okręgów są: Poznań, Bydgoszcz i Grudziądz. Związek ten liczy 246 członków a podstawą jego materjalną było 139 315 marek polskich, kwota pozostała na terenie b. zaboru pruskiego ze składek ówczesnych członków powszechnego niemieckiego związku drukarzy. W roku ubiegłym kasa związkowa wypłaciła dodatkowego wsparcia dla bezrobotnych 6 463,50 zł czyli w porównaniu z rokiem 1929 przeszło 50% więcej. W roku bieżącym liczba bezrobotnych wzrosła i stąd powstałe ciężary dla związku są znacznie większe.

Nieznaczne zmniejszenie się eksportu papieru gazetowego z Niemczech. Możliwości wywozu papieru gazetowego na rynek światowy w porównaniu z rokiem ubiegłym, pogorszyły się jeszcze bardziej. W pierwszym półroczu roku bieżącego wywieziono z Niemiec papieru drukowego 983.000 q wobec 1.021.000 q w roku ubiegłym, którego wyniki stały daleko wstecz poza eksportem 1929 r. Niemiecki handel zagraniczny papierem gazetowym od roku 1925 osiągał rocznie około 2.000.000 q obrotu, co stawia Niemcy na szóstem miejscu wśród państw eksportujących papier drukowy. Pierwsze miejsce w ogólno-światowym eksporcie papieru gazetowego zajmuje od dłuższego okresu Kanada, która materjału drukowego wywozi rocznie przeszło 25 miljonów quintali. Poza Kanadą pośród eksporterów papieru gazetowego kroczą w następstwie kolejnym Nowa Fundlandja, Szwecja, Finlandja i dopiero przychodzą Niemcy. Natomiast w ogólno-światowej produkcji papieru gazetowego papierniczy przemysł niemiecki wytwarzający rocznie przeszło 5 miljonów quintali, zajmuje czwarte miejsce. W porównaniu ze stanem przedwojennym eksport niemiecki wykazuje ogromne postępy. W roku 1913 wywóz papieru zwyczajnego drukowego wynosił 687.500 quint. przedstawiając wartość 19.600.000 mk.; w roku 1929 osiągnął najwyższą dotychczas pozycję 2.307.900 quint., wartości 67.700.000 mk.; już następnego roku 1930 eksport spadł do 1.846.900 q. wartości 51.300.000 mk. i na tym poziomie pomimo ogólnego kryzysu, zdołał się utrzymać. Na kształtowanie się stosunków wywozowych poważniejszy wpływ wywierają dostawy na konto długów reparacyjnych. Wyłącznie niemal na rachunek francuski papiernie niemieckie dostarczyć musiały w roku 1929 ogółem 745.000 q., w 1930 r. 363.000 q a w pierwszem półroczu rb. dostarczono Francji 169.000 q. — Mimo wszystko i nieznacznego obecnie cofnięcia się wywozu, z danych statystycznych przebija, że papier gazetowy niemiecki jako materjał konkurencyjny, toruje sobie na rynkach światowych coraz szerszą drogę zbytu.

Wyższa szkoła handlowa w Poznaniu. Termin zapisów na nowy rok akademicki zaczyna się 1 września i kończy 10 października.

W bież. roku akademickim wchodzi w życie nowy 3-letni plan nauk, jednolity dla wszystkich studentów, przyczem prace dyplomowe mogą być pisane z działu ekonomicznego, handlowego, przemysłowego, bankowego, transportowego lub ubezpieczeniowego. Poza tem otwarty będzie, jako uzupełnienie studjum handlowego, roczny kurs pedagogiczny dla kandydatów na nauczycieli szkół handlowych średnich.

Zawzięta walka zarobkowa w przemyśle graficznym w Norwegji. Na tle nieporozumień wynikłych między norweskim związkiem pracowników drukarskich a organizacją właścicieli zakładów graficznych i wydawniczych przyszło do strajku roszerzonego w następstwie lokautem. Nieugięta po obu stronach walka trwa już przeszło trzy miesiące, mimo to nie można jeszcze przewidzieć jej ukończenia tembardziej, że zamierzenia strajkujących w kierunku sparaliżowania ruchu wydawniczego prasowego spełzły na niczem. W Oslo mimo strajku i lokautu wychodzą wszystkie dzienniki i gazety w objętości 16 do 20 stron, również ukazuje się sześć większych dzienników prowincjonalnych. Niektóre wydawnictwa wypomagają sobie matrycami, natomiast w Vestrold, jednem z okręgów norweskich sześć wydawnictw różnych tendencji i przekonań z czterech miejscowości połączyło się i wydają wspólnemi siłami jedną gazetę obwodową; w małych miastach kontakt z czytelnikami utrzymuje się nawet zapomocą odbitek hektograficznych.

„Odwrotnie" nie oznacza „natychmiast". Pewien właściciel drukarni wysłał do klienta ofertę, w której w końcowym ustępie zaznaczył, że zlecenie na podanych korzystnych dla odbiorcy warunkach wykona tylko wówczas, o ile odpowiedź i zamówienie definitywne otrzyma „odwrotnie". Oferta datowaną była 31 lipca a klient wysłał odpowiedź w dniu 2 sierpnia czyli po dwu dniach po odbiorze oferty. Oferent z przekonaniu, że odpowiedzi nie otrzymał „odwrotnie", nie poczuwał się do obowiązku wykonania zlecenia na warunkach podanych. Sprawa oparła się o sąd, który wydał wyrok na korzyść klienta motywując uchwałę swoją tem, że odpowiedź w myśl oferenta a pozwanego załatwioną została „odwrotnie", bowiem krótkoterminowego czasokresu ściśle nie określono. Rozgraniczenie pojęcia „odwrotnie" nie zawiera zresztą żadna ustawa ani określają bliżej jakiekolwiek przepisy, choć wyraz ten na oznaczenie nieokreślonego krótkiego czasokresu, wprowadzony jest zwyczajowo i uznany został w korespondencji handlowej. Określenie „odwrotnie" nie jest tak daleko idącem jak „natychmiast", natomiast zbliżone jest ono więcej do pojęcia „niezwłocznie", czyli bez tendencyjnego i celowego przeciągania. Dla „odwrotnego" załatwienia sprawy, musi się zatem stronie pozostawić pewien krótki termin, w przeciwnym razie żądać należy „natychmiastowej" decyzji a dla zupełnej pewności, najlepiej określić ściśle termin, co chroni od wszelkich nieporozumień na tem tle.

Dla składaczy maszynkowych. W świeżym numerze 6-tym „Der Spatienring" (Pierścień Spacjowy), miesięczniku technicznym dla składaczy typografistów, znajdujemy artykuły na temat justowania poszczególnych części maszyny dla otrzymania obrazka głoskowego na środku słupka, dalej o dokładnem nastawianiu noży, o uchylaniu wyprysku metalu oraz pogadankę instruktorską o sprzęgle (frykcji). — Również nakładem fabryki „Typografu" wyszedł nr. 34 wydawnictwa propagandowego „Typograph.-Mitteilungen", w której znajdujemy przykłady skomplikowanych zestawów wykonanych na „Typografie", mianowicie zestaw drobnych ogłoszeń, tabelaryczny notowań giełdowych, cyfrowy wygranych loteryjnych oraz skombinowany: program stacyj radjowych. Całość, łącznie z linjami i obwódkami wykonana jest na „Typografie" i przedstawia się beznagannie. Zeszyt ten udowadnia, jak wszechstronnie wyzyskać mogą swą maszynę posiadacze „Typografu".

Wiadomości z firm

„Zakłady Graficzne Z. Manitius" w Łodzi. W dniu 30. ub. m. adwokat A. Markiewicz złożył podanie w imieniu firmy „Z. Manitius Zakłady Graficzne", przy ul. Żeromskiego 87 o odroczenie wypłat na przeciąg 3 miesięcy. W podaniu swem przedstawiono w pierwszym rzędzie trudności płatnicze, powodowane ogólnym krysysem. Bilans firmy wynosi na 15 sierpnia b. r. zamknięcie sumą 825.085 zł. z czego nadwyżka aktywów nad pasywami (kapitał własny firmy), wynosi 290.855 zł.

Fabryka Farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie ogłosiła bilans p. 31. 12. 1930 r., wykazujący w aktywach 809.239,64 zł. w pasywach 889,744,99 zł., — czysty zysk 19,494,65 zł.

PRZEGLĄD WYDAWNICZY

Organ O. P. Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism

Bibljografja prasy

Bibljografja prasy — to temat w dziedzinie studjów nad prasą od samego ich zarania aż po chwilę bieżącą stale i zawsze aktualny i ciągle jeszcze nasuwający szereg refleksyj, uwag i dezyderatów.

Bibljografja prasy — to zagadnienie, interesujące nietylko sfery prasoznawcze, ale i badaczów dziejów: historyków życia publicznego w najprzeróżniejszych jego przejawach, a także socjologów; w związku z interesowaniem się nią coraz większem sfer naukowych, stała się przedmiotem, obchodzącym nader żywo sferę bibljotekarską najbardziej sprawami bibljografji wogóle zainteresowaną.

Jak wielkiem jest zainteresowanie bibljografją prasy w dobie obecnej, świadczyć może fakt, że nieomal jednocześnie zarówno w sferach prasoznawczych, jak i w sferach historyków oraz bibljotekarskich i bibljografów zagranicą i u nas jest ona tematem ożywionych dyskusyj, zmierzających do realizacji racjonalnego inwentaryzowania nietylko samych wydawnictw, ale i ich treści oraz literatury o prasie. W związku z tem stała się tematem całego już szeregu opracowań przygotowawczych.

Aby nie być gołosłownym, dość wspomnieć choćby omówioną już w r. ub. na łamach „Przeglądu Wydawniczego" pracę dr. K. Bömera pod postacią „Podręcznika bibljograficznego literatury o prasie niemieckiej" lub drukowany również w r. ub. na łamach tegoż wydawnictwa przyczynkowy rzut oka na „najnowszą literaturę o prasie i nauce o prasie w Polsce".

Nadto wspomnieć trzeba, iż ostatnio np. w Niemieckim Instytucie Prasoznawczym p. Henryk Berghaus opracowuje b. ciekawe studjum o bibljotekarskiem traktowaniu gazet (bibliothekarische Behandlung der Zeitungen) nietylko w Niemczech, ale i w innych krajach. W związku z tą pracą p. B. zwrócił się do szeregu osób, interesujących się sprawami badań prasoznawczych z innych krajów, a m. in. i z Polski o dostarczenie mu z tej dziedziny rzeczowych informacyj.

Praca p. Berghausa, o ile zyska jej autor względnie wyczerpujące i dokładne informacje, oraz o ile wykorzysta je sumiennie, okazać się będzie mogła bardzo użytecznym informatorem w zakresie zbiornic materjału rzeczowego do przyszłych opracowań bibljograficznych prasy różnych narodów oraz innych studjów nad prasą, a także studjów wogóle historycznych.

Do działu polskiego pracy p. Berghausa materjału informacyjnego dostarczy Rada Związku Bibljotekarzy Polskich, do której o to zwrócił się niżej podpisany po otrzymaniu od p. Berghausa listu z prośbą o przeprowadzenie w tej sprawie ankiety szczegółowej na podstawie specjalnie opracowanego kwestjonarjusza...

Praca p. Berghausa będzie zatem w ostatnich paru latach drugą większą pracą niemiecką o charakterze przygotowawczym do realizacji rzuconego przez niżej podpisanego na pierwszym międzynarodowym kongresie prasoznawców czasu międzynarodowej wystawy prasy w Kolonji n. Renem r. 1928 projektu opracowania narodowych bibljografij prasy, literatury o niej i wykazów instytucyj, posiadających zbiory wydawnictw prasowych, oraz wymiany tych opracowań w specjalnych publikacjach między prasoznawcami i instytucjami prasoznawczemi wszystkich krajów.

Narodowe bibljografje prasy, pod postacią wykazów organów prasy z odpowiednią charakterystyką każdego z nich oraz bibljografji ich treści, a także bibljografji literatury o prasie byłyby jakby działami pomnikowej międzynarodowej bibljografji prasy, którą należałoby kontynuować systematycznie w specjalnych publikacjach.

Projekt ten narzucał się na pierwszym kongresie prasoznawców, jako projekt najpierwszej potrzeby i podstawy badań prasoznawczych zorganizowanych na terenie instynktów prasoznawczych. Nie wymagał więc wcale umotywowań specjalnych ani uchwał. Był postulatem wynikającym z konieczności stanu dotychczasowych, przeważnie przygodnych, nieskoordynowanych badań w dziedzinie prasy. Był postulatem, konieczność realizacji którego odczuwali i odczuwają wszyscy, przedewszystkiem prasoznawcy. Nie był też postulatem indywidualnym z indywidualnem prawem autorstwa.

Dziwnym zbiegiem okoliczności zdarzyło się, że również w roku 1928 Międzynarodowy Komitet nauk historycznych (Comité International des Sciences historiques) postanowił w Paryżu utworzyć umyślną „komisję retrospektywnej bibljografji prasy" (Commission pour la bibliograhhie rétrospective de la presse). Do Komisji tej należą jako przewodniczący p. Ch. Seignobos (Francja), jako jego zastępca p. H. T. Colenbrander (Holandja), jako sekretarz p. W. Mommsen (Niemcy) oraz jako członkowie pp.: A Bracchiani (Italja), Malcolm Carroll (St. Zjedn. Ameryki Półn.), hr. A. Celso (Brazylja), M. Jorga (Rumunja), Kingsley-Martin (W. Brytanja) i dr. J. Muszkowski (Polska), a nadto jako korespondenci pp. dr. W. Bauer (Austrja), dr. P. Engelstoft (Danja), Dr. Schwartz (Gdańsk), J. Givanel (Hiszpanja), Pr. P. Rénovin (Francja), Dr. T. Redcy (Węgry), Pr. Giorgescu-Tistu (Rumunja), Pr. E. V. Tarlé (Rosja), Dr. O. Wieselgren (Szwecja), E. Chapnisat i Pr. Werner Naef Szwajcarja) oraz Dr. Oscar Butter (Czechosłowacja).

Komisja ta obradowała w Oslo w r. 1928 i w Wenecji w r. 1929 na temat zasadniczo ujęty w referacie p. Malcolm Carolla (St. Zjedn. A. P.) Po wysłuchaniu niezwłocznie poczynionych

nad nim uwag przez pp. Mommsena (Niemcy), Seignobosa (Francja) i Kingsley-Martina (Anglja), komisja wystąpiła ze sprawozdaniem, złożonem z trzech części, a zalecającem przystąpienie do opracowania powszechnej bibljografji prasowej możliwie najkompletniejszej od czasu rozpoczęcia się prasy drukowanej do r. 1914. Opracowanie bibljografji prasy każdego narodu będzie powierzone komitetom, złożonym z przedstawicieli fachowców danego narodu, według możliwie jednolitego schematu.

(Dokończenie nastąpi)

O eksport polskich książek do Ameryki

W nawiązaniu do artykułu „Zagadnienie wywozu do Stanów Zjednoczonych", zamieszczonym w nr. 29 pisma naszego, podajemy poniżej artykuł „Gazety Handlowej" zajmujący się tą samą sprawą:

Polonja amerykańska, według nadesłanych przez konsulat generalny w New-Yorku danych, zakupuje co roku wydawnictw religijnych na sumę 200 tys. dolarów, z czego zaledwie 4—5 proc. przypada na książki drukowane w Polsce, reszta bowiem przychodzi z Niemiec, Belgji i Czechosłowacji. Zaznaczyć należy, iż wydawcy zagraniczni, zwłaszcza niemieccy (w Nadrenji), posługują się przedrukami dawnych wydawnictw polskich i to bez przestrzegania prawa własności, co rzecz prosta, pozwala na znaczne obniżenie cen i skuteczne zwalczanie konkurencji polskiej. Główny dostawca książek religijnych Nadrenja, zaprzestała ostatnio produkcji tego towaru, a posiadając go duże zapasy, sprzedaje je obecnie po cenach bardzo niskich (likwidacyjnych), w porównaniu do lat ub. Przypuszczać należy, iż książek tych starczy jeszcze na dwa lata. Czynnikiem hamującym eksport polskich książek do Ameryki jest również, oprócz obniżenia ich cen w Nadrenji, tańsze kalkulowanie się czynności introligatorskich w Niemczech w porównaniu do rynku naszego.

Jeszcze przed wojną wysłane były książki do nabożeństwa, jak również popularne książki religijne do Ameryki przez firmę K. Miarka w Mikołowie na Śląsku. Obecnie instytucja powyższa eksport, ze względu na konkurencję zagraniczną znacznie ograniczyła. Następnie od kilku lat wywozi do Ameryki popularne książki religijne ascetyczno-dewocyjne Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, oraz księgarnia p. ff. „Kronika Rodzinna" w Warszawie. Próby wysyłki książek religijnych o wyższym poziomie narazie nie dały rezultatu, jedynie niewielkie ich ilości wysyłane są do kleryków polskich w seminarjach amerykańskich. Celem rozwoju tego eksportu do Ameryki księgarnia warszawska wysłała w początkach b. m. specjalnego delegata do Ameryki, aby ten zbadał szczegółowo przyczyny, oprócz dotychczas znanych, słabego wywozu naszych wydawnictw religijnych na tamtejszy rynek i aby znalazł środki zaradcze ku temu. Zaznaczyć należy, iż Ameryka importuje książki religijne wyłącznie w oprawie. Wprawdzie w Ameryce są również drukowane powyższe książki (prócz książeczek do nabożeństwa), ale bez oprawy, ponieważ ta kalkuluje się na gruncie amerykańskim dużo drożej niż gdzieindziej, zaś Polacy-odbiorcy w Ameryce żądają książek w oprawie. — Sprzedażą książek w hurcie w Ameryce zajmują się domy towarowe, nabywające książki obok rozmaitej galanterji, hurtowni książek, podobnie jak w Polsce, niema. Sprzedażą w detalu zajmują się przeważnie drogerje.

Dotychczasowe tranzakcje dokonywane przez polskie księgarnie z odbiorcomi amerykańskiemi w detalu były na rachunek otwarty z terminem dochodzącym od 6—12 miesięcy, zaś rozmaite organizacje religijne płacą gotówkę, bezpośrednio po otrzymaniu towaru, wobec czego wydawca polski otrzymać może gotówkę już po 2—3 miesiącach od czasu wysyłki towaru. Przypuszczać należy, iż po wyczerpaniu polskich książek religijnych, produkowanych w Nadrenji, co nastąpi przypuszczalnie za 1—2 lat, jak również po usunięciu innych trudności — krajowe instytucje wydawnicze znajdą szerokie pole do rozwoju wywozu swego towaru na rynek amerykański, gdzie możliwości zbytu tego towaru z Polski są znaczne.

Rozmaitości

Zgon dziennikarza francuskiego. Dnia 2. 9. rb. zmarł w Paryżu Dyr. dziennika „Temps" Louis Mill.

Dzienniki z czasów wojny niszczeją. Według spostrzeżeń, poczynionych przez biuro doświadczalne w bibljotece rzymskiej papier dzienników, drukowanych obecnie, ze względu na przewagę składników chemicznych, nie daje gwarancji trwałości.

Dzienniki drukowane przed r. 1865, zachowały się doskonale.

Znaczna część dzienników, drukowanych od tego roku aż do r. 1890, uległa zniszczeniu, natomiast dzienniki, drukowane do okresu wielkiej wojny, ulegają szybkiemu zniszczeniu przez czernienie i kruszenie się papieru.

Doroczna konferencja polsko-rumuńskiego Porozumienia Prasowego. Dnia 30 sierpnia r. b. przybyła do Warszawy delegacja rumuńska na 6-doroczną konferencję polsko-rumuńskiego Porozumienia Prasowego. W skład jej wchodzą p. Klarnet, sekretarz gen. Komitetu rumuńskiego porozumienia prasowego polsko-rumuńskiego, Vion, przewodniczący Związku Dziennikarzy, p. Totxu i delegat biura prasowego prezydjum Rady Ministrów, Jan Dragu.

Niemieckie nagrody za nowele. Lipskie czasopismo literackie „Die neue Linie" wyznaczyło 15 000 marek na konkursy, przez lat pięć corocznie urządzane, na najlepszą nowelę, czyli po 3 000 mk. dla każdego laureata przez lat pięć. Nowością jest w tym konkursie, że temat oznaczony jest zgóry.

Reformowanie ortografji rosyjskiej. W roku 1917 przeprowadzono przez sowiecki instytut naukowy daleko idące uproszczenie poprawnej pisowni języka rosyjskiego. Obecnie zreformowanie pisowni rozszerzono w dalszej mierze i ukazały się nowe podręczniki, wprowadzające zmienione uproszczone formy rosyjskiej ortografji, interpunkcji i poprawnej pisowni wyrazów pochodzenia obcego a dążeniem reorganizacji tej jest możliwie najdalsze zbliżenie pisowni do wymowy. W miejsce dotychczas stosowanego „e" o dwu odmiennych znaczeniach wprowadzono w pisowni jedno „e", dalej dołączono do alfabetu rosyjskiego „j", przez co nastąpiło zbliżenie do ortografji łacińskiej. W licznych wypadkach usunięto rozbieżności między ortografją a wymową, co w znacznym stopniu ułatwia naukę języka rosyjskiego.

PRZEGLĄD PAPIERNICZY

Organ Rady Zrzeszeń Kupiectwa Gałęzi Papierniczo-Piśmienniczej z siedzibą w Warszawie

Okno wystawowe w handlu papierniczo-piśmienniczym

V.

W ostatnim artykule podaliśmy streszczony szkic klasyfikacji towarów do dekoracji okna wystawowego w ujęciu grupowem na poszczególne miesiące roku całego, który przy indywidualnem uzupełnieniu potrzeb danych placówek i warunków lokalnych, stanowić może użyteczną podstawę dla zestawienia asortymentu towarów przeznaczonych na pokaz w witrynie i kolejno podejmowanych zmian dekoracji. Wszystkie w ten sposób naszkicowane dekoracje, są zbiorowym pokazem, w którym większą lub mniejszą wystawiamy ilość towarów utrzymywanych na składzie.

Przeważna część pp. kupców-papierników, wierna tradycji i starym zasadom, hołduje przekonaniu, że branża papiernicza charakterem swym nie nadaje się na wyzyskanie okna jako środka propagandy dla najwyżej kilku z sobą ściśle spokrewnionych wyrobów. To też specjalizacja dekoracji witryn w handlu papierniczym jest jeszcze dziedziną zaniedbaną i doniosła ważność jej mało doceniana. Wciąż jeszcze utrzymuje się mniemanie, że zdolność konkurencyjną i dostawczą naszego przedsiębiorstwa zaświadczyć może jedynie zgrupowanie jaknajwiększej ilości towarów. Dziś, w zmienionej taktyce dążeń o zdobycie klienta i wpływania na psychologję konsumenta jest to sprzeczne z zasadami nowoczesnej techniki dekoracyjnej, i uważny obserwator zdołał niezawodnie stwierdzić już to w pierwszorzędnych przedsiębiorstwach papierniczo-piśmienniczych, zwłaszcza w większych centrach ruchu handlowego.

Branża nasza wcielana coraz częściej, choć najniesłuszniej w bazary towarowe, spółdzielnie mieszane, nawet w sklepy wyrobów tytoniowych i produktów spożywczych, walczyć musi ze wzrastającemi liczebnie szeregami mniej szlachetnych i zawodowych konkurentów, którą to plagę pohamować, nie leży w naszej mocy i dla tego samego już podpadające oraz umiejętne uzewnętrznianie odrębności i płynących ztąd dla konsumenta korzyści, jest jednym z ważnych współczynników samoobrony a pierwszym ku temu środkiem — witryna sklepowa.

Charakter działu handlowego papierniczo-piśmienniczego nie zezwala wprawdzie na urządzanie śladem innych branż na szersze rozmiary ujętej „sprzedaży“ czy „wyprzedaży“ wyjątkowo korzystnych jak „biały tydzień“, „8 dni sprzedaży sezonowej“, „wyprzedaży posezonowej“ itp., gdyż większość zbywanych przez nas towarów nie podlega absolutnie a pewna część tylko pośrednio ulega wpływom sezonu i pory roku. Są przeto w ciągu roku jednak dni a może nawet tygodnie, w których na niejedne towary utrzymywane na składzie przez papiernika istnieje żywszy popyt i zbyt; są przecież momenty, że przez celowo zorganizowaną propagandę istnieje możność zwerbowania, „wciągnięcia“ klienta do składu i za wyzyskaniem psycho-technicznych pomocy, zwiększenia obrotów. Przy takim układzie stosunków „wyjątkowa sprzedaż“ w branży naszej jest zjawiskiem narazie jeszcze rzadko spotykanem, lecz dzięki postępowym dążnościom niektórych pierwszorzędnych przedsiębiorstw przeszła już przez próbę ogniową i wykazała dużo walorów niestety zapoznawanych i niewyzyskiwanych w kierunku pobudzania sprzedaży oraz pozyskania odbiorcy. Zdrowych zaczątków tych, skierowujących technikę dekoracyjną w handlu papierniczym na współczesne nowe tory postępu nie należy zaniedbywać, ni lekceważyć, względnie obojętnie traktować.

Zatrzymując pod każdym względem właściwości charakteru branży, zbytecznem jest sprzedaż „specjalną“, „wyłączną“, „wyjątkową“ w handlu papierniczym postawiać w dekoracji okna wystawowego i całkowitego ujęcia na krzykliwej i niezgodnej z stanem płaszczyźnie „nigdy nie powracającej wyjątkowej sposobności zakupu“, również bony, rabaty czy specjalne opusty a także baloniki, możemy spokojnie zostawić jako materjał odpowiedni dla bazarów na

uboczu. Wartość w kierunku pobudzenia sprzedaży i pozyskania odbiorców przez specjalną sprzedaż w handlu papierniczym spoczywa jedynie w zwartym ściśle pokazie pewnego specjalnego towaru, na którego usługi przez kilka dni konsolidujemy środki i sposoby, wyzyskując na cel ten w pierwszym rzędzie okno wystawowe a także do pewnego stopnia wnętrze sklepu.

Poza odpowiednim wyborem towaru na cel ten przeznaczonego, ważnem jest zastosowanie i umiejętne użycie dobrze przemyślanego motywu, hasła, pod jakiem sprzedaż przeprowadzamy, napis ten krótki winien się powtarzać, towary wystawione oznaczamy cenami, dekorację grupujemy na tle nowoczesnego rekwizytu wabiącego wzrok przechodnia, przywieszki cen, wywieszki z napisem, cały materjał dekoracyjny ścian witryny lub kulis już przez nas w szczegółach omówionych, również dekorację wnętrza ujmujemy w jednolite dobrze dobrane barwy, nie wyłączając równolitej barwy prospektu lub krótkiego cennika dla wydzielania klienteli. Na specjalną sprzedaż i wystawę zwracamy uwagę publiczności przez ogłoszenie w piśmie lokalnem lub przez rozdanie ulotek w formie wspomnianego prospektu. Wystawy takie i sprzedaże specjalne poświęcać można z dobrym skutkiem ołówkom, stalówkom, wiecznym piórom, pocztówkom artystycznym i seryjnym, kilku przedmiotom upominkowym oraz wielu innych towarach czołowych i ubocznych, wykazać można publiczności w sposób umiejętny i przekonywujący o zdolności konkurencyjnej naszego przedsiębiorstwa. Dla efektownego ujęcia specjalnej sprzedaży i wystawy n. p. ołówków, piór wiecznych, stalówek nie trudno postarać się w fabrykach tej dziedziny o oryginalne reklamowe rekwizyty nieprzeciętnej wartości a doskonale ściągające uwagę i wzrok przechodnia i w tym względzie spotkamy się zawsze z gotowością usłużności, chętną pomocą sfer przemysłowych i fabrykantów.

Specjalizacja dekoracji okien wystawowych w handlu papierniczym, podobnie jak w innych dziedzinach, jest niezawodnym środkiem i sposobem celowego propagowania wytwórczości i zbytu towarów oraz szczególniejszego z dodatnim wynikiem zwrócenia uwagi szerszej publiczności na zdolność dostawczą i konkurencyjną własnego przedsiębiorstwa.

Rozmaitości

Cła na papier gazetowy. Czasopismo francuskie „Le Papier" zamieszcza zestawienie stawek celnych na papier gazetowy pobieranych w różnych krajach, przyczem cło podane jest we frankach francuskich za 100 kg. Według zestawienia tego pobierają:

Rumunja	128,—
Szwajcarja	98,50
Czechosłowacja	63,—
Polska	42,60
Włochy	39,50
Austrja	31,—
Norwegja	30,50
Niemcy	30,30
Belgja	28,50
Bułgarja	27,50
Łotwa	25,—
Francja	20,—
Portugalja	11,10
Danja	10,25
Węgry	3,10

Pod względem wysokości pobieranych stawek celnych na papier gazetowy, Polska kroczy więc na czwartem miejscu w szeregu wymienionych krajów.

Stan przemysłu tektury surowej w Czechosłowacji. Według sprawozdania centralnego związku czechosłowackiego przemysłu papierniczego, zdolność produkcyjna roczna tamtejszych fabryk tektury surowej wynosi 200.000 tonn. Obecny zbyt zezwala na wyzyskanie zdolności wytwórczej w 60 proc. Ceny na towar eksportowany w porównaniu z rokiem ubiegłym spadły trzykrotnie w stosunku do cen na rynku czechosłowackim. Wojna celna z Węgrami spowodowała pewne zmniejszenie się wywozu na tamtejszy rynek, gdzie lokowano znaczniejsze partje czeskiej tektury surowej. W końcu roku 1930 zawarta została między czechosłowackim przemysłem tektury surowej a syndykatem polskim i niemieckim oraz przemysłem tej branży w Węgrzech i Austrji specjalna umowa dla podtrzymania odpowiedniego poziomu cen, której wpływ i znaczenie, przynajmniej dotychczas nie wiele dał się odczuć.

Nowe wydawnictwa zagraniczne

Rubner K. — Steigerung der Papierholzproduktion Deutschlands durch waldbauliche Massnahmen. Mk. —,50.

Runkel R. — Neuzeitliche Probleme der Papierfaserstoffgewinnung und Wege zu ihrer Lösung. Mk. 1,50.

Ral. Postpackpapier. Richtlinien f. d. Einkauf. Bearb. und hrsg. v. Reichsausschuss f. Lieferbedingen (Ral) beim Reichskuratorium f. Wirtschaftlichkeit. Mk. —,50.

Mueller Fr. — Die Papierfabrikation und deren Maschinen. Ein Lehr- und Handbuch. 2 Aufl. Bd. 1. Lw. mk. 35,—.

Do nabycia w księgarni Trzaska, Evert & Michalski, Warszawa, Hotel Europejski.

Wiadomości z firm

F. Romaszkan, Fabryka Papieru Spółka Akcyjna w Wadowicach ogłosiła bilans p. 31. 12. 30., wykazującego w aktywach 976 473,60 zł., w pasywach 877 339,20 zł., — czysty zysk 99.134,20 zł.

Telefon nr. 25-55 — Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Masztalarska 8 — P. K. O. Poznań 202 868

Ostatni materjał redakcyjny przyjmuje się do poniedziałku godz. 18-tej. — Przedruk artykułów dozwolony tylko za zgodą redakcji — całego resztującego materjału informacyjnego w naszem słowabrzmieniu tylko za podaniem źródła.

Ceny ogłoszeń: 1/1 strona 100 zł, 1/2 str. 50 zł, 1/4 str. 25 zł, 1/8 str. 12,50 zł, 1/16 str. 6,25 zł, 1/32 str. 3,25 zł. Na stronie I. okładki 100% na str. II, III i IV okładki 50% więcej. — Ogłoszenia drobne 30 gr. za milimetr 1-łamowy. — Dla poszukujących pracy (najwyżej 8 wierszy) bezpłatnie.

Przedpłata kwartalna na urzędach pocztowych zł 12,—. Dla członków Korporacyj (tylko za przesłaniem należytości do administracji) zł 6,—. Dla pracobiorców przedpłata ulgowa.

WYDAWCA: Hurtownia Drukarska Spółka z o. odp. w Poznaniu, ul. Masztalarska 8. — Redaktor: Teodor Kryg w Poznaniu.

Czcionkami Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70.